

**Protokół Nr 5/2018**  
**z posiedzenia Komisji Edukacji, Kultury i Spraw Społecznych**  
**Rady Miejskiej Białogardu**  
**w dniu 22 maja 2018 r.**

Obecni wg załączonej listy.  
Miejsce posiedzenia: Biuro Rady Miejskiej.

**Porządek posiedzenia:**

1. Otwarcie posiedzenia.
2. Analiza sprawozdania z działalności Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej w Białogardzie za rok 2017.
3. Ocena zasobów pomocy społecznej za 2017 rok.
4. Sprawy różne.
5. Zamknięcie posiedzenia.

**Ad 1. Otwarcie posiedzenia.**

Posiedzenie o godz. 13<sup>34</sup> „otworzył i prowadził” M. Kopczyński Przewodniczący Komisji Edukacji, Kultury i Spraw Społecznych Rady Miejskiej Białogardu.

Przewodniczący Komisji poddał pod głosowanie przyjęcie protokołu Nr 4/2018 z posiedzenia komisji w dniu 24 kwietnia 2018 r.

*Komisja przyjęła protokół Nr 4/2018 z posiedzenia w dniu 24 kwietnia 2018 r., głosując: za- 4 (jednogłośnie).*

**Ad 2. Analiza sprawozdania z działalności Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej w Białogardzie za rok 2017.**

**K. Krzezińska Kumpin Dyrektor MOPS** – poinformowała, że radni otrzymali sprawozdanie w formie pisemnej i w związku z tym przedstawi najważniejsze sprawy, które wydarzyły się w 2017 roku oraz to co nas czeka 2018 roku. Przede wszystkim budżet MOPS bardzo wzrósł i na koniec 2017 roku i wyniósł ponad 32.000.000 zł, w tym ponad 14.000.000 zł było to świadczenie 500 plus.

Jeszcze w roku 2015 r. budżet MOPS wynosił 17.500.000 zł i dochodził do 18.000.000 zł.

W tej chwili to ponad 32.000.000 zł i można założyć, że do końca tego roku będzie wynosił 33.000.000 zł, 34.000.000 zł. Budżet wzrasta głównie dzięki świadczeniom rodzinnym.

W roku 2018 czeka nas Rządowy program „Dobry start”. Przygotowany jest już projekt rozporządzenia. W związku z tym spodziewamy się kolejnych pieniędzy.

Dyrektor – poinformowała, że rodzi się więcej dzieci, w związku z tym jest więcej wniosków na świadczenia rodzinne i na 500 plus.

W tym roku również Rząd zapowiedział, że wzrasta liczba zasiłków pielęgnacyjnych, świadczeń pielęgnacyjnych, więc te świadczenia będą zdecydowanie większe.

Wniosków złożonych na 500 plus było dwa tysiące, w tym tysiąc pięćset drogą papierową i pięćset drogą elektroniczną. W Białogardzie jest dwa i pół tysiąca dzieci uprawnionych do tego świadczenia.

Drugim bardzo dużym świadczeniem było świadczenie rodzinne, typowe zasiłki na kwotę ok. 7.000.000 zł.

Dyrektor MOPS – poinformowała, że pomoc społeczna w tej chwili już taka stricte pomoc społeczna, czyli zasiłki okresowe, to nie są już tak duże pieniądze i stanowiły ok. 2.000.000 zł.

Około dziewięćdziesiąt procent świadczeń, które są wypłacane z pomocy społecznej, to są świadczenia przyznawane przez Wojewodę, czyli z budżetu Państwa. Pozostałe dziesięć procent to są nasze miejskie pieniądze i należy podkreślić, że główne działy, którymi operujemy ze świadczeń miejskich to: pomoc senioralna, usługi opiekuńcze i domy pomocy społecznej.

Na same domy pomocy społecznej wydano w ubiegłym roku 1.250.000 zł. Jest to dość pokaźna kwota i co roku wzrasta i nie wzrasta z uwagi na zwiększoną liczbę osób zakwalifikowanych, a z uwagi na koszty pomocy społecznej.

Wyplacono becikowe miejskie w kwocie 230.000 zł, a z becikowego Rządowego wyplacono 209 świadczeń i do becikowego miejskiego była uprawniona większa liczba osób.

Nowe zadania na 2018 rok to prawdopodobnie od lipca Program Rządowy „Dobry Start” i zwiększona ilość zasiłków pielęgnacyjnych.

Na stypendia szkolne złożonych było 327 wniosków w roku ubiegłym w kwocie ok.600.000 zł i 20% świadczeń stanowi wkład Miasta, a 80% środków przekazuje Wojewoda.

Dyskusja:

**Radny J. Sosnowski** – powiedział, że w tabeli nr 2 zapisane jest ubóstwo. Radny prosił o odpowiedź w porównaniu rok do roku, czy ubóstwa przybyło czy ubyło?

**Dyrektor** – odpowiedziała, że w pomocy społecznej jest tak, że jak przyznajemy świadczenia to muszą wystąpić przynajmniej dwie przesłanki. Najczęściej w przypadku świadczeń zasiłków okresowych albo zasiłków celowych zazwyczaj jest to albo bezrobocie, albo ubóstwo i musi to być taki dominujący czynnik. Zazwyczaj do tej pory ubóstwo było od kilku lat takim najważniejszym czynnikiem, ale z roku na rok coraz bardziej spada. Tak samo spada bezrobocie.

**Radny R. Borkowski** – pytał ile było wyplaconych świadczeń 500 plus w porównaniu rok do roku ?

**Dyrektor** – odpowiedziała, że 2016 roku w kwietniu dopiero wdrażaliśmy świadczenie i było ok. 10.000.000 zł. Rok 2017 był pełnym rokiem wyplacania świadczeń i wyplacono je na ponad 14.000.000 zł. Uprawnionych było 2.500 dzieci. Z roku na rok dzieci przybywa, w związku z tym świadczeń jest troszeczkę więcej.

**Radny J. Kwiecień** – pytał czy w stosunku do roku poprzedniego zwiększyła się liczba urodzeń?

**Dyrektor** – odpowiedziała, że na tę chwilę mamy już wyplaconych osiemdziesiąt becików miejskich. Trudno jest powiedzieć ile będzie w roku bieżącym, ale rodzi się więcej dzieci.

**Radny** – pytał jaka była liczba urodzeń w roku 2016?

**Dyrektor** – odpowiedziała, że było dwieście jedenastu. W roku 2017 było dwieście trzydzieści dwa.

**Burmistrz** – powiedział, że Rząd rozdaje kolejne pieniądze na stypendia oświatowe, natomiast brakuje środków na podstawowe utrzymanie szkół. Nie wiadomo co robią nasze korporacje samorządowe i ma zamiar zapytać Dyrektora Związku Miast Polskich.

Przekaz medialny jest taki, że samorząd otrzymał pieniądze na reformę oświatową. Wszyscy mają pracę. Nikt nie stracił pracy. Mało tego samorząd dokłada do stypendium, do podręczników i brakuje pieniędzy na podstawowe rzeczy.

**Radny R. Borkowski** – powiedział, że Poseł miał udzielić mu odpowiedzi na złożone przez niego pismo. Czeka już drugi miesiąc na odpowiedź dlaczego nie dołożyli do reformy oświaty.

**Burmistrz** – powiedział, że nie dość, iż twierdzą, że dostaliśmy pieniądze, bo dostaliśmy subwencję, tylko jej nie widzimy. Wszystko jest w najlepszym porządku i o tym mówią w mediach.

### **Ad 3. Ocena zasobów pomocy społecznej za 2017 rok.**

**Dyrektor MOPS** – poinformowała, że radni otrzymali ocenę zasobów pomocy społecznej na piśmie. Nowelizacja ustawy o pomocy społecznej z 2011 roku nakłada na gminy obowiązek sporządzenia takiej rocznej analizy oceny zasobów o sytuację społeczną i demograficzną. Nasza ocena powstała właśnie o sytuację lokalną, społeczną naszego miasta Białogard.

Jest to zbiór naszej sprawozdawczości z całego roku, nie tylko naszej jednostki, ale również innych jednostek, ponieważ MOPS zbiera dane i je przekazujemy.

Ośrodki pomocy społecznej są do tego zobowiązane i jest to podstawa do planowania budżetu na rok następny. W przypadku Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej corocznie taką analizę przeprowadzamy i to jest też informacja dla ministerstwa jak wyglądają lata poprzednie i jak wygląda rok bieżący i jak go prognozujemy.

Tak naprawdę otrzymujemy dotację taką jaką nam przyzna Wojewoda, ewentualnie później uzupełniamy o zapotrzebowanie. Nie mnie jednak jest to jest bardzo ważne dla ministerstwa, aby zaplanować budżet na kolejny rok.

Dyskusja:

**Radny J. Kwiecień** – pytał czy przy takim budżecie Pani Dyrektor wystarcza ludzi do pracy?

**Dyrektor** – odpowiedziała, że wystarcza. Tak jak Pan Burmistrz powiedział, to czuje się jak taka korporacja, bo mamy już największy budżet w mieście. Zobaczmy co przyniosą nowe zmiany. Jeżeli okaże się, a też mamy pełnić rolę takiego kontrolera i za chwilę będziemy sprawdzać czy wszystkie świadczenia były należnie pobrane. My to i tak sprawdzamy, ale w tej chwili będzie pomagał system i nie wie czy w tym momencie nie będzie potrzebowała ludzi.

Natomiast sprawa wygląda tak, że mamy realizować świadczenia, natomiast gmina musi zapewnić pracownika i wynagrodzenia. To są już miejskie pieniądze i staramy się zmieścić w tym budżecie. Radzimy sobie i była taka sytuacja, że dzięki 500 plus zatrudniliśmy dwie panie.

**Radny** – powiedział, że jest ogrom pracy.

**Dyrektor** – odpowiedziała, że tak i w pomocy społecznej okres zasiłkowy jest cały czas. Świadczenia rodzinne zaczynają się od lipca i trwają do listopada. W między czasie jest planowane budżetu, a grudzień to zakończenie roku i pracujemy okrągły rok. Jest dużo obowiązków i dużo pracy.

Pomoc społeczna zmieniła się i to nie jest takie dawanie, które zawsze się kojarzyło z osobami najuboższymi. Tak naprawdę w tej chwili każdy obywatel może korzystać z tych świadczeń, bo coraz rzadziej już mówimy o kryteriach pomocy.

**Radny J. Sosnowski** – powiedział, że jeżeli chodzi o noclegownie i schroniska w tabeli mamy zapisane zero.

**Dyrektor** – odpowiedziała, że nie mamy noclegowni i schroniska. Mamy ogrzewalnię. Ogrzewalnię prowadzi stowarzyszenie, a Miasto Białogard w drodze konkursu przekazuje pieniądze na ten cel. Takiej typowej miejskiej noclegowni nie posiadamy.

#### **Ad 4. Sprawy różne.**

**Burmistrz** – poinformował, że Komisja Rewizyjna odesłała do Komisji Infrastruktury skargi na działalność Burmistrza.

Skarga zdaniem Burmistrza dotyczy konfliktu sąsiedzkiego, to znaczy mógłby być to konflikt sąsiedzki, a komisja doszła do porozumienia, że to jest wina Burmistrza i Miasta. Dotyczy to wód opadowych na ulicy Sienkiewicza i Wieniawskiego. Ulica Wieniawskiego jest położona wyżej. Mieszkaniec wybudował dom i odprowadza wody deszczowe z rynien do posesji sąsiadki.

W ulicy Sienkiewicza jest studzienka wody deszczowej i skarżący mogli sobie zdrenować nieruchomość. Na posesji mają niedużą szklarnię. Napisali skargę. Zapewne radny odpowiedział po sąsiedzku, żeby skargę napisali, bo dogadaliśmy się z nimi, że będziemy robić jako Miasto odwodnienie. Na to jest potrzeba projekt. Projekt został zrobiony i okazało się, że kosztuje wielokrotnie więcej niż się spodziewaliśmy i nie kilkadziesiąt tysięcy, tylko sto osiemdziesiąt tysięcy, żeby odtworzyć rów melioracyjny, który kiedyś tam był.

Czekamy na pieniądze, które mogą się pojawić, bo z drogami stoimy i z wieloma rzeczami, na które porobiliśmy projekty. Jeden z radnych zainteresował się tematem i tych starszych ludzi ukierunkował tak, żeby napisali skargę i skarżący proszą o odszkodowanie.

Komisja infrastruktury bezkrytycznie poparła skargę nie zdając sobie sprawy jakie to będą konsekwencje później.

Burmistrz - poinformował, że będzie o tym mówił na każdej komisji, żebyśmy jako Rada mieli wiedzę jakie będą konsekwencje. Wszyscy w Białogardzie, którzy mają tego typu problemy, a praktycznie na każdej ulicy takie problemy występują, będą nas skarżyć o odszkodowanie i się nie wywiniami od tego.

Pani Naczelnik przygotowała listę miejsc takich najbardziej krytycznych, gorszych niż te wskazane w skardze i jest ich przynajmniej osiemnaście, czy dziewiętnaście, gdzie tego typu sytuacje występują i my lawirujemy, żeby nie było problemu. Do radnych nic nie dociera, bo wiadomo trzeba Burmistrzowi dołożyć i to jest najważniejsze.

Kiedy ci Państwo już wyszli z posiedzenia komisji, to na stół wyłożył kwity dotyczące ulicy Magazynowej, gdzie ludzie przychodzą i jest taka delegacja mieszkańców, z którą mniej więcej od roku rozmawiamy co z tym zrobić. Też zalewa ich woda, podwórka topią się. Chcieliśmy zrobić drenaż, ale okazuje się, że tam są tak duże różnice między jednym sąsiadem a drugim i u jednego byłby teren zakopany, a u drugiego byłby na wierzchu i tak na zmianę. Nie da się też tego drenażu zrobić za nieduże pieniądze i też potrzeba dwieście tysięcy, żeby tę sprawę załatwić.

Burmistrz – poinformował, że jeżeli radni na komisji potraktowali sprawę mieszkańców ulicy Magazynowej inaczej, a jest to sprawa identyczna jaka jest na ulicy Sienkiewicza. Były dyskusje i Burmistrz na komisji odpowiedział radnym, że zobaczymy jak przyjdą mieszkańcy ulicy Magazynowej na Komisję Infrastruktury i jak wtedy radni będą rozmawiać.

Takich tematów jest multum. Niedawno radny A. Milczarek też mówił o firmie *PLASTMOROZ*, gdzie też woda zalewa. Tam jest produkcja. Masę ludzi tam pracuje. Są problemy z odwodnieniem, czy na Kisielicach i generalnie wszędzie.

Burmistrz – powiedział, że oczywiście odbyło się głosowanie na komisji i sześciu członków komisji było za tym, że skarga jest uzasadniona.

Zdaniem Burmistrza bawimy się brzydko nie zdając sobie z tego sprawy z konsekwencji i przypomina to sytuację ze stadionu w Poznaniu, gdzie grupa kiboli bawi się, a całą resztą ponosi konsekwencje. Tutaj też pobawimy się parę miesięcy do wyborów, a później już następni radni nie pozbierają się i nie dojdziemy do ładu z ludźmi, których się tak właśnie przekona do tego, że my za wszystko odpowiadamy.

Prawo budowlane mówi jasno i wyraźnie, że tam, gdzie nie ma odwodnienia, to każdy ma obowiązek tę wodę zagospodarować na własnym terenie, przynajmniej zrobić drenaż i jak ma zrobiony drenaż, to powinien tę wodę odprowadzić i my wskazujemy gdzie.

Państwo skarżący też doskonale wiedzą, że powinni zrobić drenaż i odprowadzić tę wodę do studzienki.

Ze względu na to, że sąsiad wybudował się wyżej, a on za bardzo nie ma gdzie tej wody odprowadzić, staraliśmy się polubownie temat załatwić, że nie będziemy tych sąsiedzkich konfliktów rozstrzygać, czy napuszczać jednych na drugich, dlatego poszliśmy w tę stronę, że zrobimy projekt i zobaczymy jak tę wodę będzie można odprowadzić. Wtedy nałożymy obowiązek na sąsiada u góry, na skarżących do którego miejsca mają się włączyć i sądziliśmy, że jesteśmy dogadani.

Burmistrz – poinformował, że mieszkańcy do niego przychodzili i też do nich jeździł. Byliśmy dogadani, tylko ktoś musiał ich podjudzić, żeby napisali skargę.

Prawdopodobnie takich tematów będzie dużo więcej.

**Radny J. Sosnowski** – powiedział, że zamiast na konkretnie zapisane zadania pieniądze pójdą na inne zadania, które pochłoną wszystkie pieniądze.

**Radny M. Kopczyński** – powiedział, że osobiście zna dwa takie miejsca.

**Radny R. Borkowski** – powiedział, że program drogowy też jest wstrzymany.

**Burmistrz** – powiedział, że mamy tak na prawdę wiele rzeczy do zrobienia, a wydawało się, że jest to uzgodnione, bo jednogłośnie głosowaliśmy, a teraz przychodzą moi koledzy z Aktywnego Samorządu i przychodzi radny Wasilewski i radny Milczarek, przyprowadzają ludzi i mówią, że tu trzeba zrobić i Burmistrz odpowiada radnym, że koledzy wiedzą chyba jaki mamy budżet i że tej inwestycji nie ma. Radni pytają jak to nie ma i że trzeba zrobić. Tak po kolei zaczynają się wycieczki z ludźmi, że to trzeba zrobić.

**Radny R. Borkowski** - pytał jak tę sprawę można rozwiązać?

**Burmistrz** – odpowiedział, że najprościej byłoby zdjąć na przykład z Policji, bo ma zamiar proponować dofinansowanie do Policji czterdzieści parę tysięcy złotych, czy zabrać komuś innemu środki finansowe. Mamy budżet skrojony na wszystko i Burmistrz nie wie czy ze szkoły zabrać, żeby wygospodarować sto osiemdziesiąt tysięcy na odwodnienie. Akurat dzisiaj jest odwodnienie, jutro będzie frezowanie jakieś ulicy, bo jest taka potrzeba, albo na jakieś inne rzeczy.

**Radny J. Turnik** – pytał czy wszystko odbywało od początku zgodnie ze sztuką i przepisami budowlanymi?

**Burmistrz** – odpowiedział, że skarżąca sygnalizowała temat w roku 2011 roku, że sąsiad dostał pozwolenie na budowę, a wiadomo jak działa nadzór budowlany.

**Sekretarz Miasta** – powiedział, że przez sześć lat tam nic właściwie się nie działo.

**Burmistrz** – powiedział, że szukaliśmy jakiś rozwiązań.

**Sekretarz Miasta** – powiedział, że szukanie rozwiązań to jedno, a po drugie lato, wiosna nie były aż tak deszczowe jak w ubiegłym roku. Przyszedł rok 2017, kiedy deszczu było dużo więcej niż w latach poprzednich i problem tej wody na jej nieruchomości powrócił.

W naszej ocenie jakby wykonanie samej tej kanalizacji deszczowej i podpięcie się mieszkańców z ulicy Wieniawskiego nie załatwi tematu, bo tam potrzeba jeszcze zdrenować nieruchomości od ulicy Sienkiewicza.

Na ulicy Sienkiewicza jest kanalizacja, tylko z kolei ci Państwo skarżący w ogóle nie chcą słyszeć o tym, żeby swoją działkę zdrenować i włączyć się do ulicy Sienkiewicza i oni w ogóle nie chcą żadnych kosztów ponosić.

**Radny J. Turnik** – pytał czy sto osiemdziesiąt tysięcy to jest na deszczówkę na Wieniawskiego?

**Sekretarz Miasta** – odpowiedział, że tak i to jest sto pięćdziesiąt tysięcy plus VAT, co stanowi około sto osiemdziesiąt tysięcy.

**Radny J. Sosnowski** – powiedział, że budżet mamy jaki mamy. Budżet jest zatwierdzony i na daną chwilę nic tu nie wymyślimy i trzeba w tym temacie iść.

**Radny J. Turnik** – powiedział, że tak samo to może teraz przyprowadzić pięćdziesięciu mieszkańców osiedla ze skargą, że zalewane jest skrzyżowanie i może codziennie przychodzić z dwójką sąsiadów.

**Radny R. Borkowski** – pytał czy osoba mieszkająca wyżej nie jest zobowiązana, żeby wodę zagospodarować i samemu ponieść koszty?

**Radny J. Turnik** – pytał jaka jest decyzja nadzoru budowlanego? Czy coś wiadomo na ten temat?

**Sekretarz Miasta** – odpowiedział, że my prowadziliśmy postępowanie i z tego co wie to postępowanie średnio coś wykazało. Generalnie jest taka zasada w ustawie Prawo wodne, że woda opadowa jeżeli nie jest odprowadzana do kanalizacji deszczowej ogólnospławnej to powinna być zagospodarowana na nieruchomości. Różne są sposoby zagospodarowania, czy studnie chłonne, czy jakieś zbiorniki, które pozwalają później ponownie wykorzystać tę wodę.

Sąsiad ma rynny spustowe i te rynny spustowe są puszczone normalnie na działkę i przy większych opadach, a ta nieruchomość jest po prostu wyżej, woda spływa do sąsiadów.

Z drugiej strony ci Państwo nie chcą za bardzo, żeby te postępowanie w zakresie tych stosunków wodno-prawnych było prowadzone i żebyśmy karali sąsiada z ulicy Wieniawskiego, bo to może pogorszyć stosunki sąsiedzkie pomiędzy nimi.

Sprawa jest wielowątkowa.

**Radny J. Turnik** – powiedział, że może zawnioskujemy o przekazanie środków finansowych, niech sąsiedzi zrobią wspólną imprezę. Na pewno by się pogodzili i doszliby do konsensusu.

**Sekretarz Miasta** – powiedział, że później na komisji był kolejny temat i omówiony był temat ulicy Magazynowej. Stanowisko radnych dotyczące ulicy Sienkiewicza było, że tak i to jest wina Miasta, a jak była omawiana druga sprawa ulicy Magazynowej to było w drugą stronę.

**Radny J. Kwiecień** – powiedział, że teraz dużo dróg ma asfalt, chodniki są zabudowane kostką, nie ma ziemi, a woda płynie i nie ma gdzie wsiąkać.

**Radny J. Turnik** – powiedział, że Niemcy byli mądrzy bo robili rowy melioracyjne i tam woda schodziła. Wszędzie tereny na których były melioracyjne wyrównano, żeby było ładniej. Za Domem Dziecka teren wyrównano, posiano trawę, żeby było ładniej. Tak było w wielu innych miejscach. Dawniej na placu zabaw przy Wyspiańskiego były bagna, a teraz jest ładnie.

**Radny J. Sosnowski** – powiedział, że teraz wystarczy popatrzeć na nową zabudowę domów. Wszystko jest zabudowane.

**Sekretarz Miasta** – powiedział, że na osiedlu Kołobrzeskiej sprzedawane działki przy ul. Brzozowej, ul. Dębowej w ubiegłym roku, ale decyzja o sprzedaży była podjęta w roku 2016. Chodziliśmy tam. Robione były wstępne badania geotechniczne czy teren się nadawał pod zabudowę i wszystko było super. Natomiast w roku 2017, kiedy już sprzedaliśmy działki i ludzie chcieli się budować to poziom wody był tak wysoko, że w pewnym momencie myśleliśmy, że nie da się tam wybudować. W tym roku po prostu jest sucho i bez żadnego problemu powstają kolejne domy.

Nieruchomość położona wyżej przy ul. Wieniawskiego została sprzedana pod koniec lat 80-tych. Te stawy, które tam były na ulicy Wieniawskiego zostały zasypane i tak szacujemy, że w latach 70-tych i tak to wygląda. To jest zaszłość trzydziestoletnia.

**Radny J. Turnik** – powiedział, że podejrzewa, iż teraz nie ma skarg na zalewane piwnice przy ulicy Grunwaldzkiej.

**Sekretarz Miasta** – odpowiedział, że podejrzewa iż nie.

**Radny** – powiedział, że zakopane zostały stare poniemieckie stawki, które wodę zbierały i przez całe lata były skargi mieszkańców ulicy Grunwaldzkiej, że piwnice cały czas mają pod wodą.

**Sekretarz Miasta** – powiedział, że na ulicy Dąbrowszczaków 32 lub 33 był podobny problem. Mieszkańcy przychodzili kilka razy i przy każdym większych opadach deszczu w ubiegłym roku mieszkańcy mieli wodę w piwnicy. Czyściliśmy rowy, robiliśmy czyszczenie kanalizacji deszczowej, żeby woda szybciej spływała. Po każdym czyszczeniu było lepiej, ale zawsze trochę wody w piwnicy się pojawiało .

**Radny J. Kwiecień** – powiedział, że rok 2017 był wyjątkowo deszczowy.

**Radny J. Turnik** – pytał czy skarga będzie przedmiotem prac naszej komisji?

**Przewodniczący Komisji** – odpowiedział, że nie.

**Burmistrz** – odpowiedział, że przedstawił sprawę tylko informacyjnie.

**Przewodniczący Komisji** – powiedział, że ma wniosek Komisji Budżetu i Finansów Rady Miejskiej, która wnioskuje o wprowadzenie parkometrów w Białogardzie w miejscach uzgodnionych na komisjach Rady.

**Radny J. Sosnowski** – pytał na jakich komisjach było uzgodnione, bo na naszej komisji nikt nic nie uzgadniał?

**Przewodniczący Komisji** – odpowiedział, że nikt nie uzgadniał, ale informuje czy radni byliby zainteresowani wskazaniem miejsc i potrzebą zainstalowania parkometrów w Białogardzie.

**Radny J. Sosnowski** – odpowiedział, że najpierw trzeba byłoby to przeanalizować i czy to byłyby nasze koszty?

**Przewodniczący Komisji** – powiedział, że najpierw musi być wiedza na ten temat.

**Radny J. Sosnowski** – powiedział, że najpierw musi być wiedza ile taki parkometr kosztuje i kto by go montował i od tego trzeba byłoby zacząć, a nie od tego gdzie stawiamy te parkometry.

**Burmistrz** – odpowiedział, że to o czym Radny mówił to jest praca dla Burmistrza. O tym mówi od dawna, że jest komisja, a przychodzą radni i próbują Burmistrza wyręczać. Jest inwestycja na przykład na ulicy Jagiellonów i radny A. Milczarek tam się angażuje. Ludzie w ogóle mają wszystko uzgodnione z Naczelnikiem Wydziału Inwestycji i Zamówień Publicznych, z Burmistrzem, a Radny uważa, że wszystko jest źle i nie tak i Radny mówił jak ma być. Złożył też pismo. Dzisiaj znowu na Komisji Infrastruktury Radny powraca do tematu. Natomiast mieszkańcy ulicy Jagiellonów są zdziwieni. Burmistrz pytał Radnego na komisji kto go upoważnił, żeby wypowiadać się w ich imieniu, że jest źle i Radny odpowiedział, że to jest jego słodka tajemnica.

Burmistrz – zaproponował, że jeśli chodzi o zainstalowanie parkometrów niech komisja merytorycznie zaopiniuje, gdzie widziałyby te urządzenia. Natomiast my mamy od kilku lat kontakty z firmami, które mają z innych bogatych miast zdemontowane, dobre urządzenia po renowacji z akumulatorem na przykład, gdzie nie trzeba prowadzić instalacji elektrycznej itd. i proponują za niewielkie pieniądze takie proste urządzenia bez wpisywania danych.

W dużych miastach ustawiają sobie nowsze urządzenia i pozbywają się starych. Można takie urządzenia na próbę postawić. Można je dzierżawić, można kupić, tak że my byśmy się już tym zajęli, bo mamy tych firm różnych sporo. Piszą do nas systematycznie i proponują.

**Radny J. Turnik** – powiedział, że to jest bardzo ciekawy temat, bardzo chwytny dla niektórych.

**Radny J. Sosnowski** – powiedział, że niech Radny postawi przykładowo parkometr na ulicy Modrzewskiego i zobaczy co wtedy sąsiedzi zrobią jak nie mają gdzie zaparkować.

**Burmistrz** – powiedział, że głównie chodzi o Wojska Polskiego, o Plac Wolności.

**Radny J. Turnik** – powiedział, że jeżeli parkometr postawi się w okolicach sklepów, to wszyscy pojedą do *Kauflandu* albo do *Lidla* i już nikt nie pojedzie do sklepów z drobnym handlem.

**Burmistrz** – odpowiedział, że nie wiadomo jak się ludzie zachowają, dlatego trzeba z ludźmi rozmawiać.

**Radny J. Sosnowski** – powiedział, że najpierw powinni być konsultacje z ludźmi.

**Burmistrz** – powiedział, że uważa i radni z Komisji Budżetu i Finansów uważają, że 0,50 zł to nie są duże pieniądze i wymusi to rotację parkujących.

**Radny R. Borkowski** – powiedział, że pewnie że wymusi rotację.

**Burmistrz** – powiedział, że uważa iż nie będą stawiać pojazdów ci, którzy na przykład przyjeżdżają do pracy i postawią samochód na cały dzień, bo musieliby za dużo zapłacić.

Dla osoby, która przyjedzie na zakupy koszt 0,50 zł nie będzie dla niej problem na przykład. To wymusi rotację. Nie wiadomo jak ludzie będą się zachowywać. Trudno powiedzieć.

**Radny J. Turnik** – powiedział, że tylko czy skórka jest warta wyprawki. Jest umowa z firmą, która to obsługuje.

**Burmistrz** – odpowiedział, że na tym się nie zarobi i to jest pewne

**Radny J. Turnik** – powiedział, żeby nie było tak, że będziemy musieli do tego jeszcze dokładać.

**Radny J. Sosnowski** – powiedział, że Radny do tego skłóci ludzi.

**Przewodniczący Komisji** – powiedział, że nie rozwiążemy tego tematu, tym bardziej że zaraz, za pięć lat będziemy całkowicie zakorkowani tak jak wiele innych miast.

**Radny R. Borkowski** – powiedział, że tak jak jest przy sklepie wędkarskim i tam jest tak jak mówią, że przyjeżdżają do pracy i parking jest ciągle zastawiony.

**Sekretarz Miasta** – powiedział, że od tego sklepu wędkarskiego zaczęła się dyskusja na komisji.

**Radny J. Sosnowski** – powiedział, że samochodów z roku na rok przybywa.

**Przewodniczący Komisji** – pytał czy mamy jakąś informację jak wygląda sprawa ilości samochodów w naszym mieście. Możemy się zapoznać z tematem.

**Burmistrz** – odpowiedział, że byłoby ciekawe wiedzieć ile mamy zarejestrowanych samochodów w Białogardzie.

**Przewodniczący Komisji** – zaproponował, żeby przeanalizować co się dzieje.

**Burmistrz** – poprosił, aby komisja dała przynajmniej Burmistrzowi możliwość zrobienia takich analiz, bez decyzji jakiejś, że na pewno to trzeba wprowadzić. Chodzi o to żeby przynajmniej przedyskutować temat, zrobić konsultacje społeczne w tym temacie, żeby zacząć generalnie dyskusję w Białogardzie na ten temat, bo na razie to jest taki temat tabu.

**Radny J. Turnik** – powiedział, że wystarczy, żeby przejść się dwa razy w tygodniu przez ulice Wojska Polskiego, Plac Wolności i na Lipowej przy sklepie wędkarskim i zobaczyć jak długo stoi zaparkowany samochód, spisać rejestrację samochodów.

Kilka samochodów stoi po dwie godziny w ciągu dnia i Radny proponuje to sprawdzić cztery razy w ciągu dnia. Warto sprawdzić czy nie jest to samochód właściciela sklepu, bo po co robić parkometr, jeśli właściciel sam nie udostępnia tego parkingu potencjalnym klientom. Kiedy przyjedzie do sklepu i będzie miejsce zajęte, to naturalnym jest, że pojedzie do następnego sklepu.

Zdaniem Radnego parkometr jest fajny w Kołobrzegu, w Koszalinie, gdzie ludzie jadą wile kilometrów i przyjeżdżają do centrum miasta, gdzie nie ma miejsc i zabraknie miejsc i trzeba zapłacić, ale to w Koszalinie a tutaj nikogo nie będziemy karać jak tylko mieszkańców Białogardu. W Kołobrzegu płaci cała Polska za parkometry. W Koszalinie cały region, a my będziemy karać naszych mieszkańców.

**Radny J. Kwiecień** – powiedział, że Radny ma rację.

**Burmistrz** – odpowiedział, że nie mówi, że to jest rozwiązanie, tylko zastanawia się jak ludzie zareagują. Na przykład w Bieszczadach w Ustrzykach Dolnych było 0,50 zł przed urzędem, sklepem i obserwował zachowanie ludzi. Ludzie podjeżdżali, robili zakupy, odjeżdżali i cały czas była rotacja. Przy urzędzie było tak samo.

W Ustce było to samo. Tam gdzie postawili parkometry była możliwość zatrzymania się i skorzystania. Tam gdzie nie ma nie ma parkometrów to nie nawet mowy nie było, aby zaparkować.

**Radny J. Turnik** – powiedział, że należy zauważyć o jakich miejscowościach Burmistrz mówił, o Ustce i innych miejscowościach, które żyją z turystyki.

Wiele lat temu rozmawiał z Komendantem, bo każdy się denerwuje jak ma zaparkować na parkingu gdy inny kierowca źle zaparkuje samochód zajmując dwa miejsce parkingowe. Pytał się ówczesnego Komendanta Straży Miejskiej w jaki sposób karać kierowców. Wystarczyło postawić jeden znak drogowy, znak za dwa tysiące złotych ze sposobem parkowania i całą sprawę wyjaśniło.

**Burmistrz** – odpowiedział, że na większościach postojów znaki drogowe są postawione.

**Radny J. Turnik** – powiedział, że u nas kierowcy parkują jak chcą.

**Burmistrz** – odpowiedział, że na Placu Wolności jest pokazany sposób parkowania, a kierowcy i tak parkują jak chcą

**Radny** – pytał gdzie jest Policja?

**Burmistrz** – odpowiedział, że Policja chodzi i kasuje. Jeden kierowca przyjeżdża Policja skasuje za złe zaparkowanie, inny kierowca zaparkuje na to samo wolne w tej chwili miejsce i Policja znowu skasuje.

**Radny J. Turnik** – odpowiedział, że niech Policji kasuje.

**Radny J. Kwiecień** – powiedział, że na osiedlu Zwycięstwa, czy na ul. Bogusława X była akcja, ale teraz nie ma samochodów po lewej i po prawej stronie i jest spokój. Samochody stoją na parkingu dalej.

**Sekretarz Miasta** – odpowiedział, że tam jest strefa zamieszkania i w strefie można parkować tylko w miejscach dozwolonych.

**Burmistrz** – powiedział, że tematu nie rozwiążemy zapewne.

**Radny J. Sosnowski** - odpowiedział, że nie.

**Radny J. Turnik** – pytał czy są jakieś prognozy odnośnie sesji?

**Burmistrz** – powiedział, że były ustalenia na 13 czerwca, ale to chyba się zmieniło.

**Sekretarz Miasta** – powiedział, że była dyskusja na Komisji Infrastruktury i komisja uzgodniła wstępnie z Przewodniczącym Rady Miejskiej termin sesji w poniedziałek w dniu 18 czerwca 2018 r.

**Radny J. Turnik** - zgłosił wniosek do komisji, aby komisja skierowała do Przewodniczącego Rady Miejskiej propozycję, aby sesja odbyła się w dniu 27 czerwca 2018 r.

**Burmistrz** – powiedział, że prawdopodobnie złoży wniosek o sesję nadzwyczajną, bo szykuje się temat oświatowy.

**Burmistrz** – poinformował, że nie wie czy komisja o tym wie, że uchwała o podejrzeniu naruszenia dyscypliny finansów publicznych przez Burmistrza została zwrócona bez rozpatrzenia Przewodniczącemu Rady Miejskiej, ponieważ nie był to należycie przygotowany dokument.



Nie tyle że były błędy formalne, ale to nie jest kompetencja tak do końca, żeby donosić uprzejmie. Również uchwała intencyjna w sprawie zwolnienia Prezesa Szymielewiczka też była negatywna. Praktycznie wszystkie uchwały *Aktywnego Samorządu* są negatywnie opiniowane, ale tym nikt się tym nie chwali. Chwalą się tylko wtedy, kiedy uchwała jest podejmowana i jest akcja medialna. Tylko już w drugą stronę już nie i na tym polega ta aktywność.

**Radny R. Borkowski** – pytał czy w czerwcu byłaby sesja absolutoryjna?

**Sekretarz Miasta** – odpowiedział, że do końca czerwca musi odbyć sesja absolutoryjna.

**Burmistrz** – poinformował, że Komisja Rewizyjna nie zajmowała się wykonaniem budżetu, tylko umową wsparcia i na tej podstawie negatywnie głosowało dwóch radnych. Natomiast nie raczyli się zająć wykonaniem budżetu.

Regionalna Izba Obrachunkowa Regionalna zwróciła się z pismem o uzupełnienie wniosku komisji, który został też przygotowany i o przekazanie protokołu z posiedzenia Komisji Rewizyjnej, a już na facebooku była informacja, że nie udzielono absolutorium.

**Radny R. Borkowski** – pytał Burmistrza w związku z pismem, że budynek został przekazany?

**Burmistrz** – odpowiedział, że pismo zostało przekazane w lutym i to też jest ciekawy przypadek. Komisja Infrastruktury dostaje w lutym od Burmistrza pismo, ponieważ pojawił się inwestor, który chce kupić ten budynek i jako Miasto sprzedać nie możemy, bo dostaliśmy go na Inkubator Przedsiębiorczości jako darowiznę i na muzeum Solidarności.

W związku z tym doszliśmy do porozumienia ze służbami Wojewody, że budynek przekazujemy z powrotem do Skarbu Państwa i oni go sprzedają inwestorowi i Burmistrz kazał wysłać pismo i to pismo wpłynęło do Komisji Infrastruktury w lutym, a oni dzisiaj pytają się jako komisja o ten budynek, bo zdarzył się wypadek i chłopak rozciął nogę itd. To spowodowało, że zainteresowali się budynkiem. Pytali członkowie komisji i pod pismem podpisał się Aktywny Samorząd

**Radny R. Borkowski** – pytał o jaki budynek chodzi?

**Burmistrz** – odpowiedział, że budynek Uniconu.

**Radny J. Sosnowski** – powiedział, że kiedy był w Radzie Pracowniczej Prawników i później Rada Pracowników *Uniconu* i wtedy przekazaliśmy budynek do Starostwa za darmo.

**Burmistrz** – powiedział, że budynek tylko przekazaliśmy, a działkę, gdzie była galwanizernia zatrzymaliśmy. Chodziło o budynek, bo pojawił się zainteresowany inwestor, który chce zainwestować pieniądze i on dzierżawił od nas ten budynek przez jakiś czas, ale jak zdecydował się go kupić to jako Miasto nie możemy budynku sprzedać, dlatego poinformowaliśmy komisję, bo generalnie Miasto nie może tego budynku sprzedać i Wojewoda mógł tą darowiznę przekazać Miastu tylko na cele publiczne.

**Radny J. Sosnowski** – powiedział, że tam miało być muzeum *Solidarności*.

**Radny R. Borkowski** – powiedział, że tutaj chodzi o działkę jakąś, bo w interpelacji napisali, że stanowiącej działkę gruntu.

**Radny J. Sosnowski** – powiedział, że przekazaliśmy to za darmo do Starostwa.

**Burmistrz** – powiedział, że pozyskamy inwestora, który będzie podatek płacił, zatrudni ludzi.

Burmistrz – poinformował, że Miasto miało otrzymać pieniądze od Związków Zawodowych na urządzenie muzeum *Solidarności*. Były rozmowy z Przewodniczącym *Związku Solidarności* Piotrem Dudą, z *Zarządem Solidarności* i zrobili muzeum w kopalni *Wujek*, zrobili w Gdańsku wykorzystując nasz pomysł i powstały muzea w dużych miastach, nie u nas.

**Przewodniczący Komisji** - poddał pod głosowanie wnioski radnego J. Turnika kierowany do Przewodniczącego Rady Miejskiej o sesję w terminie w dniu 27 czerwca 2018r.

*Komisja, przegłosowała zgłoszony wniosek: za - 4, przeciw - 0, wstrzymało się - 1. Wniosek uzyskał akceptację komisji.*

**Ad 5. Zamknięcie posiedzenia.**

Po wyczerpaniu porządku obrad o godzinie 14<sup>00</sup> **M. Kopczyński Przewodniczący Komisji** zakończył posiedzenie Komisji Edukacji, Kultury i Spraw Społecznych Rady Miejskiej Białogardu.

protokołowała: Joanna Kamińska

**Przewodniczący Komisji**

**Marek Kopczyński**